

Joanna Brzózka, *Dzieje rodziny Florkiewiczów herbu Ozdoba z Młoszowej w XIX wieku*, Biblioteka Krakowska, nr 148, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2006, ss. 273 + il. i tab.

Z przyjemnością należy odnotować ukazanie się na rynku wydawniczym bardzo interesującej pozycji. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa promujące cracoviana doceniło rzetelnie zebrany i udokumentowany materiał wzbogacający historię miasta i jego mieszkańców. Bohaterami książki są wprawdzie Florkiewiczowie, ale jak pisze we „Wstępie” Joanna Brzózka: „Florkiewiczowie herbu Ozdoba z Młoszowej zaliczali się do licznej grupy rodzin nobilitowanych na przełomie XVIII i XIX wieku przez cesarza austriackiego. Na jej tle wyróżniali się jednak ambicją aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym, naukowym i towarzyskim Krakowa, którą mogli zaspokoić również dzięki pokaźnemu majątkowi, jaki udało im się zgromadzić” (s. 7).

Publikacja jest poszerzoną i uzupełnioną wersją pracy magisterskiej pt. „Mieszczanin szlachcicem na przykładzie rodziny Ozdoba Florkiewiczów z Młoszowej w XIX wieku”, napisanej w Instytucie Historii UJ pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Gąsowskiego.

W ośmiu rozdziałach Autorka przedstawia dzieje tej interesującej rodziny, która do tej pory nie doczekała się opracowania opartego na szerokiej bazie źródłowej. Rozpoczyna swoją opowieść od protoplasty Kajetana Florkiewicza, syna Grzegorza (ur. 1769), mieszczanina z Kęt, przez pewien czas burmistrza tego miasta. O rodzinie tej pisał, spokrewniony z nimi, Ambroży Grabowski. Kajetan odbywał praktykę prawniczą w krakowskiej kancelarii notarialnej Józefa Habowskiego, ożenił się z jego córką Marcjaną. Z czasem dorobił się pozycji i sporego majątku. W 1798 roku wydzierżawił klucz młoszowski, później go wykupił. Jako posiadacz ziemski zwrócił się do cesarza austriackiego Franciszka I Habsburga o wyniesienie go do stanu szlacheckiego. Postanowienie nobilitacyjne zostało wydane 29 grudnia 1805 roku, w uznaniu jego zasług na polu gospodarki i handlu. Otrzymał wówczas predykat von Młoszowa i herb Ozdoba. Kajetan Florkiewicz został wybrany posłem na sejm nadzwyczajny Księstwa Warszawskiego. W życiu rodzinnym nie miał powodzenia. Wszystkie z pię-

ciorga dzieci z Marcjaną z Habowskich zmarło, rychło też owdowiał. Drugą jego żoną została podczaszanka sanocka Magdalena z Rychlińskich, z której doczekał się dwóch synów: Stanisława i Juliusza. Po proklamowaniu Wolnego Miasta Krakowa Kajetan Florkiewicz znalazł się w gronie jego senatorów (1815–1817), potem kilkakrotnie był wybierany reprezentantem z XII Gminy Okręgowej Młoszowa oraz przewodniczącym Komisji Obrachunkowej w latach 1833–1835.

Autorka na tle życia towarzyskiego wyższych sfer w Krakowie w czasach Wolnego Miasta opisuje losy Kajetana i Magdaleny Florkiewiczów, brali oni bowiem aktywny udział w życiu publicznym. Barwna ta epoka jest opisywana w licznych pamiętnikach krakowian (gdzie znajdują się także wzmianki o Florkiewiczach), z których korzysta Autorka. Kajetan Florkiewicz jako nobilitowany adwokat, bogaty właściciel ziemski, senator i reprezentant na sejmach dostosował styl życia swojej rodziny do poziomu wysoko urodzonego towarzystwa, wśród którego się obracał. Zakupił kamienicę przy ul. Szewskiej i prowadził dom otwarty. Po 1835 roku wycofał się z aktywnego udziału w życiu politycznym Rzeczypospolitej Krakowskiej. Schyłkowe lata życia przyniosły mu wiele rozczarowań i rodzinną tragedię. Zmarł bowiem jego pierworodny syn Stanisław (w 1838 roku) z drugiego małżeństwa, a proces sądowy przeciw niemu, wytoczony przez sukcesorów Jana Kantego Nawrowskiego, który Autorka szczegółowo opisuje, miał posmak skandalu. Kajetan Florkiewicz zmarł w 1839 roku, przeżywszy 70 lat. Pozostawił jako dziedzica syna Juliusza.

Autorka opisała też dokładnie majątek ziemski, którego dorobił się Kajetan – sąsiadujące ze sobą wsie: Młoszowa, Dulowa i Karniowice wraz z Ostrą Górą, Więckowice i Rajsko. Siedzibą rodziny była Młoszowa, obecnie w powiecie chrzanowskim.

Następnym pokoleniem Florkiewiczów byli synowie Kajetana i Magdaleny – Stanisław i Juliusz. Rodzice bardzo dbali o ich wykształcenie, a duży wpływ na to miał zatrudniony jako guwerner Wiktor Kopff, później pozostający w przyjaźni ze swymi uczniami. Obydwaj synowie studiowali prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, potem w Monachium i Paryżu. Sporo podróżowali, zwiedzali wiele miejsc i rozszerzali swoje horyzonty.

Młodszy Juliusz po skończeniu studiów realizował swe naukowe i społeczne aspiracje. Był jednym z postulujących założenie banku państwowego w Krakowie, publikując na ten temat broszurę. Niestety, władze austriackie nie zgodziły się realizację tego projektu. Juliusz Florkiewicz był członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, odznaczającym się dużą aktywnością. Ponadto w wieku 23 lat objął urząd sędziego pokoju Okręgu I m. Krakowa, zasiadał też w Komisji Emerytalnej. W 1844 roku został reprezentantem Zgromadzenia Narodowego, a także członkiem sekretariatu Ministerstwa Skarbu w czasie powstania krakowskiego w 1846 roku. Włączał się także w akcje dobroczynne.

Autorka przedstawiła też życie prywatne Juliusza Florkiewicza, postaci popularnej i wspominatej często w pamiętnikach krakowian. Uchodził za dumnego i lubiącego kpić z innych, ale nie odmawiano mu uprzejmości, uwodzicielstwa, nienaganych manier i chwalono duże umiejętności taneczne. W 1842 roku ożenił się z Aleksandrą z Deskurów, panną o skromnym majątku i licznym rodzeństwie, ale dużej urodzie.

Z małżeństwa tego urodziła się córka Maria Pelagia i synowie Stanisław Józef Kajetan i Michał Adam Andrzej (zmarły niespełna po miesiącu). Florkiewiczowie brali aktywny udział w życiu towarzyskim wyższych sfer krakowskich, gości zapraszali także do Młoszowej. Koniec lat pięćdziesiątych przyniósł wiele cierpień i zmian w życiu osobistym Juliusza. Ukochany syn Stanisław zmarł na szkarlatynę, a żona go opuściła. Juliusz Florkiewicz osiadł na stałe w Młoszowej, natomiast żona, z którą pozostawał w separacji, pozostała w Krakowie prowadząc dom otwarty. Stopniowo wycofywał się z życia publicznego, m.in. z powodu choroby oczu, i poświęcał się zarządzaniu majątkiem ziemskim, pracy naukowej, zgłębianiu przeszłości Młoszowej i historii własnej rodziny oraz przebudowie dworu ojca na neogotycki zamek.

W 1862 roku wydał za mąż córkę Marię za Wiktora hr. Potockiego z Koniczyna i Chrzastowa, co zaspokoili jego ambicje do koligacji z arystokracją, chociaż zięcia nie darzył sympatią. Sam żył w nieformalnym związku z nieznaną z imienia, dużo młodszą kobietą, który to związek wzbudzał sensację w towarzystwie krakowskim. Po rozstaniu z nią czuł się bardzo osamotniony i popadał w coraz większą ekscentryczność. Zmarł w 1896 roku i został pochowany w kaplicy rodowej w kościele w Trzebini, którą wcześniej odrestaurował z własnych funduszy. Pozostawił jedyną córkę, Marię z Florkiewiczów Witoldową Potocką, która uchodziła w oczach współczesnych za jedną z najpiękniejszych kobiet w krakowskim towarzystwie. Wiodła burzliwe życie, a mąż był ojcem tylko dwojga z czworga jej dzieci – Aleksandry i Juliusza. Ojcem Karoliny był hr. Stanisław Wodzicki. Maria po rozstaniu z Wodzickim zamieszkała u ojca w Młoszowej z córkami Karoliną i Izabelą. Hrabianka Aleksandra Potocka poślubiła swego kuzyna z Chrzastowa Karola Wojciecha hr. Potockiego, potem jako bezdzietna wdowa wyszła za zamożnego Wiktora Broel-Platera. Ze związku tego narodziło się trzech synów: Ignacy i Antoni (zginęli w 1918 r. zamordowani przez rewolucjonistów) oraz najmłodszy Witold, który odziedziczył rodzinne dobra (zm. 1963 r.).

Syn Witolda i Marii z Florkiewiczów, Juliusz Potocki, był oficerem austriackim, a po dziadku Juliuszu Florkiewiczzu odziedziczył majątek ziemski.

W ostatnim rozdziale Autorka opisuje siedziby rodowe Florkiewiczów – Więckowice, m.in. neogotycki dwór i Młoszową – romantyczny zamek i park, uwzględniając ich kolejne przebudowy. Píše także o zachowanej księdze gości zwiedzających zamek młoszowski w latach 1862–1909, zawierającej 565 wpisów.

Książka Joanny Brzózki jest ciekawie opowiedzianą historią rodziny i jej majątku na szerokim tle epoki. Zaletę stanowi piękny i potoczny styl, co sprawia poza niezaprzeczną wartością merytoryczną, że lektura godna jest polecenia.

Dzieje rodziny Florkiewiczów opatrzone zostały obszerną bibliografią. Wykaz źródeł rękopiśmiennych i drukowanych oraz opracowań świadczy o rzetelności i dociekliwości Autorki. Na szczególne wyróżnienie zasługuje szata graficzna, świetne fotografie członków rodziny Florkiewiczów, jak zamku i parku w Młoszowej oraz osobno załączone kopie planów katastralnych Młoszowej i tablica genealogiczna Florkiewiczów wraz z herbem, który w kolorze odtworzony został także na okładce.